Cena 6 hal.

Nr. 252. Kraków, Piątek 16 Października 1914. Rok XXII

PRENUMERATA wynosi w Krakowie miesięcznie 2 kor., kwartalnie 6 kor., za odnoszenie do domu dopłaca się 40 hal. miesięcznie.

Na prowincyi miesięcznie 2 kor. 70 h. kwartalnie 8 kor. W państwie niemieckiem kwartalnie 10 kor., w innych państwach kwartalnie 12 kor. Zmiana adresu 40 hal.

Cena numeru pojedynczego 10 hal.

GŁOS NARODU

Wychodzi 2 razy dziennie: o godzinie 6 rano i o 5 wieczór.

WYDANIE PORANNE.

Listy pieniężne, przekazy na prenumeratę i inseraty nadsyłać należy franco do Administracyi „Głosu Narodu". — Prenumeratę oprócz upoważnionych agencyi przyjmuje każdy urząd pocztowy w obrębie monarchii i w państwie niemieckiem. Reklamacye nieopieczętowane nie podlegają opłacie pocztowej. — Rękopisów redakcya nie zwraca.

Adres Red: UL. św. TOMASZA L. 35
Adres telegr.: „Glos Naroda" Kraków
Telefon redakcyjny Nr. 190. — Telefon administracyi i drukarni Nr. 33—44.

Uznanie dla Legionów.

Wiedeń, 16 października.

Z wojennej kwatery prasowej donoszą urzędowo:

Wyparcie Rosyan z komitatu Marmarosz Siget nastąpiło po szeregu zwycięskich potyczek. **W tych akcyach brali wybitny udział także członkowie Legionu polskiego** i ukraińskiego, **którzy odznaczyli się przytem mężnem wystąpieniem.**

Zwycięskie walki nad Sanem.

Wiedeń, 16 października.

Urzędownie ogłaszają dnia 15 października w południe:

Wczoraj wojska nasze zdobyły umocnione wzgórza Stara Sól.

Także ku Staremu Samborowi rozprzestrzenił się nasz atak.

Na północ od Strwiąża znajduje się w naszym ręku szereg wzgórz aż do południowo-wschodniego frontu przed Przemyślem.

Nad Sanem w dół rzeki od twierdzy również toczy się bitwa.

Nasz pościg za nieprzyjacielem przez Karpaty dosięgnął do Wyszkowa i Skolego.

Zastępca szefa sztabu generalnego
von **Hoefer** generał major.

Przed zajęciem Warszawy.

Berlin, 16 października.

Wielka kwatera główna dnia 15-go października ogłasza:

Atak wojsk naszych w Polsce walczących ramię przy ramieniu z wojskami austro-węgierskiemi postępuje naprzód. Nasze wojska stoją przed Warszawą (vor Warschau).

Atak Rosyan, podjęty z siłą około ośmiu korpusów armii z linii Dęblin (Iwangród) Warszawa, został na całej linii z ciężkiemi dla Rosyan stratami odparty.

Rozpuszczone w dziennikach rosyjskich pogłoski o zdobytych działach niemieckich, pozbawione są wszelkiego uzasadnienia.

We Francyi i Prusiech Wsch.

Berlin, 16 października.

Wielka kwatera główna dnia 15-go października donosi:

Ataki francuskie w okolicy Albert zostały odparte ze znacznemi stratami po stronie francuskiej. Zresztą na zachodzie nie zaszła żadna zmiana.

Na wschodzie należy uważać rosyjski atak podjęty z wielkiemi siłami na Prusy wschodnie, za rozbity.

Zdobycze niemieckie w Antwerpii.

Berlin, 16 października.

Wielka kwatera główna dnia 15-go października w południe ogłasza:

Koło Antwerpii wzięto ogółem 4—5000 jeńców. Przyjąć należy, że w najbliższym czasie wziętą zostanie jeszcze wielka liczba żołnierzy belgijskich, którzy przebrali się w ubrania cywilne. Według doniesienia konsula z Terneutsen około 20.000 żołnierzy belgijskich i 2.000 angielskich przeszło na teren holenderski, gdzie ich rozbrojono. Ich ucieczka musiała się dokonywać w największym pośpiechu. Zatem przemawia cała moc porzuconych pak z mundurami, zwłaszcza porzuconych przez angielską dywizyę Royal Naval.

Łup wojenny w Antwerpii jest wielki. Co najmniej 500 dział, mnóstwo amunicyi, mnóstwo siodeł i derek na konie, bardzo wiele materyału sanitarnego, wiele samochodów, lokomotyw i wagonów, 4 miliony klg. zboża, wiele mąki, węgla, za 10 milionów marek wełny, miedzi i srebra wartości około pół miliona marek, jeden pociąg pancerny, kilka pociągów napełnionych prowiantami, wielka liczba bydła.

Okręty angielskie i belgijskie nie znajdywały się już w Antwerpii. Znajdujące się podczas wybuchu wojny w porcie antwerpskim 34 parowców niemieckich i trzy żaglowce z wyjątkiem jednego, były w porcie, jednakże ich maszyny uczyniono niezdatnemi do użycia. Zatopiono tylko okręt północno-niemieckiego Lloydu „Gneisenau". — Wielka śluza portowa jest nienaruszoną, ale na razie nie do użycia, gdyż zatarasowano ją łodziami napełnionemi kamieniami. Budowle portowe są nieuszkodzone.

Miasto mało ucierpiało. Ludność zachowuje się spokojnie i zdaje się jest zadowoloną, że dnie strachu się skończyły, zwłaszcza, że tłum zaczął już plądrować.

Resztki armii belgijskiej przy zbliżeniu się naszego wojska szybko opróżniły Gandawę. Rząd belgijski z wyjątkiem ministra wojny miał się udać do Havru.

Żołnierska odpowiedź.

Co komendant Przemyśla odpowiedział komendantowi oblęgającej armii rosyjskiej.

Wiedeń, 16 października.

(T. B.) Zwojennej kwatery prasowej donoszą urzędowo:

Dnia 2 października o godzinie 3 po południu zaprezentowany został w komendzie twierdzy w Przemyślu następujący do komendy twierdzy wystosowany, a przez parlamentaryusza przyniesiony list:

Panie Komendancie!

Szczęście opuściło c. i k. armię. Ostatnie skuteczne walki naszych wojsk dały mi możność otoczenia twierdzy Przemyśla, poruczonej pieczy Waszej Ekscelencyi. Jakąkolwiek pomoc dla Pana z zewnątrz uważam za niemożliwą. Aby uniknąć bezużytecznego rozlewu krwi, uważam obecnie na czasie zaproponować Waszej Ekscelencyi rokowania o oddanie twierdzy, bo w tym wypadku byłoby możliwe uprosić dla Pana i dla załogi honorowe warunki u najwyższej naczelnej komendy. Gdyby Ekscelencya zechciał rozpocząć rokowania, proszę łaskawie podać naszemu odpowiednio upełnomocnionemu delegatowi podpułkownikowi Wandamowi pańskie warunki do wiadomości.

Korzystam z tej sposobności, aby wyrazić Waszej Ekscelencyi mój wysoki szacunek.

Komendant oblęgającej Przemyśl armii
Generał Radko Dimitriew.

Udzielona natychmiast na to odpowiedź brzmiała:

Panie Komendancie!

Uważam, że byłoby poniżej mojej godności na pańską obelżywą propozycyę udzielić odpowiedzi merytorycznej.

Komendant załogi przemyskiej.

Naczelny komendant armii do wychowanków akademij wojskowych.

Wiedeń, 16 października.

(T. B.) Z wojennej kwatery prasowej donoszą urzędownie:

Naczelny komendant jenerał piechoty arcyksiążę Fryderyk wystosował do mustrowanych dziś wychowanków akademii wojskowych i szkół kadeckich następujące słowa powitania:

Młodyn bojownikom, którym dzięki łasce naszego wzniosłego najwyższego naczelnego wodza dziś przypada wysokie szczęście w udziale, że mogą pospieszyć pod nasze zwycięskie chorągwie, przesyłam moje najserdeczniejsze koleżeńskie pozdrowienie.

Jestem przekonany, że nasi młodzi towarzysze, wierni chwalebnej, oddawna i w dniach dzisiejszych krwią bohaterską ponownie stwierdzonej tradycyi oficerów austro-węgierskich pospieszą na pole walki ze świętą przysięgą: „Zwyciężyć lub zginąć" za cesarza, króla i ojczyznę.

Jenerał piechoty **arcyksiążę Fryderyk,** naczelny komendant armii.

Do wychowanków królewskiej akademii węgierskiej Ludovica i król. węgierskich szkół kadeckich obrony krajowej wystosowane zostało takie samo pozdrowienie arcyksięcia w języku węgierskim.

Ostatnie walki w Belgii.

Amsterdam, 16 października.

(T. B.) „N. van den Dag" donosi z Terneudsen pod datą 15 b. m.:

Wojsko angielskie liczące tysiące ludzi pomaszerowało przez Selzaete na zachód.

W Selzaete wydano odezwę, w której powiedziano, że **wszyscy meżczyźni między 18 a 45 rokiem życia mają się w ciągu dwu dni zgłosić.** Dziś rano obsadzono Aseneude.

Ten sam dziennik donosi dalej: **Ypern został zupełnie przez Niemców otoczony.** Prąd zbiegów, którzy znajdowali się w drodze do Calais wskazuje na **ogólny marsz Niemców w kierunku wybrzeża.**

Kopenhaga, 16 października.

(T. B.) Berl. „Tidenede" donosi z Londynu: Jeden z korespondentów angielskich napotkał w Veurne przednie wojska armii belgijskiej, idącej z Antwerpii. **Podróżni przybyli wczoraj z Ostendy, zauważyli silną walkę koło Oosdunkerque tuż nad morzem.**

Rotterdam, 16 października.

(T. B.) „Niews Rotterd. Courand" donosi z Aardenburg:

Niemcy obsadzili most koło Strobrugge na granicy holenderskiej. Tłumy zbiegów nadchodzą do Flandryi.

Z **Roosendaal** donoszą: Jutro podjęty zostanie **ruch kolejowy z Antwerpią.**

Londyn, 16 października.

(T. B.) „Daily News" donosi z Ostendy: **Przeniesienie siedziby rządu belgijskiego wywołało głębokie wrażenie.** Na ostatni parowiec jadący do Kanału przypuszczono formalny atak.

Anglicy się niecierpliwią.

Londyn, 16 października.

(T. B.) „National Tidende" donosi z Londynu:

Panuje tu skłonność lekceważenia znaczenia chwilowej sytuacyi, jednakże w pewnych kołach **panuje niecierpliwość, że nie poczyniono szybszych postępów** i że flota angielska nie była jeszcze w możności współdziałania.

Przed pogrzebem króla Karola.

Telegram cesarza Franciszka Józefa do królowej wdowy.

Bukareszt, 16 października.

(T. B.) Od wszystkich panujących i zwierzchników państw nadeszły telegramy kondolencyjne do pary rumuńskiej królewskiej i królowej wdowy.

Jako jeden z pierwszych nadesłał depeszę z wyrazami współczucia **cesarz Franciszek Józef** do królowej wdowy. Depesza brzmi jak następuje:

Wiadomość o śmierci króla, Twego wielce umiłowanego małżonka do głębi mnie wzruszyła. Z całego serca opłakuję stratę tego drogiego przyjaciela, z którym mnie łączyły tak ścisłe węzły. Współczuję w Twym bólu, którego całą wielkość rozumię. Oby Bóg ochronił Ciebie i pocieszył w tych ciężkich chwilach.

Pogrzeb odbędzie się bez deputacyj zagranicznych.

Bukareszt, 16 października.

(T. B.) Ze względu na nadzwyczajne położenie polityczne Europy, para królewska wyraziła życzenie, **by pogrzeb króla Karola odbył się bez udziału specyalnych deputacyj zagranicznych.** Minister spraw zagranicznych zawiadomił o tem wszystkie rządy.

Zamach na braci Buxtonów.

Bukareszt, 16 października.

(T. B.) Ajencya rumuńska donosi:

Kiedy **bracia Buxtonowie** z synem pos. Geszowa w samochodzie jechali wczoraj na pogrzeb króla Karola, **młodoturek Hassan Tahin** który przybył tu za paszportem wizowanym w Konstantynopolu w d. 27 września z Salonik, **strzelił do nich czterokrotnie z rewolweru.**

Obaj Buxtonowie zozstali trafieni kulami. Jednemu kula przebiła płuca, drugi został lekko ranny. Sprawca zamachu został ujęty.

Bukareszt, 16 października.

(T. B.) Zamach na braci Buxton dokonany został wczoraj o godz. kwadrans na 11 przedpołudniem przed hotelem Athene Palast, tuż kiedy pochód żałobny w drodze z zamku ku dworcowi przeszedł.

Gdy bracia Buxtonowie z synem posła bułgarskiego Geszowa zajechali przed hotel, jakiś człowiek wskoczył na stopień samochodu i strzelił kilkakrotnie do wszystkich trzech siedzących w samochodzie. **Jeden Buxton otrzymał dwie kule w lewą pierś, drugi strzał w szczękę, podczas gdy Geszow został lekko zraniony w głowę.** Wszystkim trzem udzielono w hotelu pierwszej pomocy.

Rany obu braci Buxtonów są ciężkie, zwłaszcza jednego z nich, tak że zachodzi wątpliwość czy wyzdrowieje.

Sprawca zamachu, którego powalił szofer na ziemię, został natychmiast uwięziony. Co do jego narodowości i osoby, nie wiadomo nic pewnego.

Bukareszt, 16 października.

(T. B.) **Stan zdrowia braci Buxtonów uważany jest jako groźny dla ich życia.** Śledztwo trwa dalej.

Bukareszt, 16 października.

(T. B.) **Sprawca zamachu** zajechał do tego samego hotelu Aten Palast, w którym stanęli bracia Buxtonowie. Na liście hotelowej zapisał się jako **Hasan Tahin Reszad Effendi,** muzułmanin albański, dziennikarz. Przybył on do Bukaresztu z Salonik z paszportem wystawionym pod jesień r. 1913 w Konstantynopolu. Jednemu z dziennikarzy oświadczył, że rozpoznał braci Buxtonów wedle fotografii. Po przybyciu do Bukaresztu zdecydował się na zamach ze względów politycznych. **Sądził, że odda usługę Turcyi zamordowaniem braci Buxtonów.** Oni bowiem pracują przeciw Turcyi. Czynu swego nie żałuje.

Sprawca liczy powyżej lat 20, czyni wrażenie inteligentnego człowieka i spokojnego.

Karol Buxton ranny jest ciężko w pierś, Noel Buxton w szczękę. Obu odwieziono do sanatoryum, gdzie rektor chirurg J o n e s c u ich opatrzył. **Geszow jest lekko ranny.**

Zamach wywołał wielką sensacyę, bo zaszedł podczas przewożenia zwłok króla na dworzec a **ludność zamierzała zamanifestować przeciw działalności braci Buxtonów.**

(Bracia Buxtonowie są z pochodzenia Anglikami i rozwijają od szeregu lat wszechstronną akcyę na rzecz Bułgarów macedońskich. Stoją oni na czele t. z. komitetu macedońskiego, który przed wojną bałkańską szerzył w Macedonii propagandę powstańczą przeciw Turcyi a równocześnie starał się o zbrojną interwencyę państw ościennych. Przy tworzeniu związku państw bałkańskich przeciw Turcyi odegrali Buxtonowie znaczną rolę. Przed kilkunastu dniami jeden z Buxtonów bawił w Sofii i był przyjęty przez króla Ferdynanda — chcąc skłonić Bułgaryę do przyłączenia się do trójporozumienia. Ta misya spełzła jednak na niczem. Bułgarya pozostała nadal neutralną. Przyp. Red.).

Cholera.

Wiedeń, 16 października.

(T. B.) Wedle sprawozdania ministerstwa spraw wewnętrznych stwierdzono 15 b. m. bakteryologicznie **cholerę azyatycką, po jednym wypadku w Wiedniu, Niemczycach Wielkich i Orlawie a 5 wypadków w Krems.** Wypadki w Wiedniu, Krems i Orlawie zaszły u żołnierzy, którzy powrócili z północnego terenu wojny.

Nadto zaszło 15 wypadków cholery w Galicyi: **po jednym wypadku w Zakliczynie, Gorlicach, Ropie, Pielgrzymce i Krośnie, 50** (pięćdziesiąt) **w Lisku, 39 w Sanoku.**

Telegramy.

(Telegramy »Głosu Narodu« z dn. 16 października 1914.)

Zakaz nauki kirylicy.

Zagrzeb. (T. B.) Dziennik urzędowy ogłasza **rozporządzenie oddziału oświaty rządu chorwackiego znoszące naukę czytania i pisania pisma nakreślonego kirylicą** dla szkół średnich, fachowych, seminaryów i wyższych ludowych w królestwie Chorwacyi. Po wyczerpaniu nakładu czytanek pisanych kirylicą będą wydane książki w pisowni łacińskiej. Również zakazano pisania wypracowań i preparacyj kirylicą.

Polskie pismo w Pradze czeskiej.

Wiedeń. (T. B.) Jedna z tut. korespondencyj donosi z Pragi o pojawieniu się tamże pierwszego numeru polskiego pisma pod tyt.: „Wiadomości polskie z Pragi" przeznaczonego dla zbiegów galicyjsk. którzy przybyli do Czech.

Powodzenie wojennej pożyczki niemieckiej.

Berlin. (T. B.) **Do 13 b. m. włącznie na pożyczkę wojenną wpłacono 2771 milionów marek,** to znaczy, 62% subskrybowanej sumy a prawie **o jeden miliard więcej jak przypadało na pierwszy termin wpłaty.**

Ambasador Szebeko w Bukareszcie.

Bukareszt. (T. B.) „Adverul" donosi, że były ambasador rosyjski w Wiedniu Szebeko tu przybył.

Stan wojenny w Kongo portugalskiem.

Lizbona. (T. B.) **Gubernator z Angoli prokiamował dla Kongo portugalskiego stan wojenny.**

Anglia sprzedaje zdobyte okręty.

Londyn. (T. B.) Admiralicya podaje do wiadomości, że **sprzedaż zdobytych okrętów** z wyjątkiem małych żaglowców, **może nastąpić jedynie na rzecz kupców angielskich** lub faktycznie angielskich towarzystw.

Legiony.

Sekcya Zachodnia N. K. N. wysłała w dniu 14 października następujący telegram:

Do c. i k. Naczelnej Komendy Armii.

Kiedy w dniu 16 sierpnia Koło Polskie jednomyślnie uchwaliło powołać społeczeństwo polskie w Austryi do walki z Rosyą, zatwierdziła c. i k. Naczelna Komenda armii utworzenie Legionów polskich, by w związku z nią podjęły walkę na terenie ziem polskich z odwiecznym wrogiem. Taka myśl przyświecała wszystkim Polakom, taki był istotny cel powstania Legionów. Lud polski poszedł chętnie za skierowanym doń apelem, tysiące ochotników zgłosiło się do szeregów Legionów, wszystkie warstwy społeczeństwa pospieszyły ze składaniem bardzo poważnych datków na ów cel do dyspozycyi Naczelnego Komitetu Narodowego.

Pierwszy pułk Legionów pełni już swe zadanie walcząc z wrogiem na ziemiach Królestwa Polskiego z wielkiem powodzeniem. Drugi i trzeci wysłano na Węgry dla przysposobienia się do gotowości wojennej. Ale i te złożyły w walkach w Karpatach dowód sprawności bojowej i waleczności.

Ponieważ zaś obecna sytuacya wojenna dopuszcza użycia całego Legionu polskiego na terenie wojny w Królestwie Polskiem, spełnienie tego życzenia stało się najgorętszem pragnieniem całego narodu polskiego.

Powołując się na rozkaz c. i k. Naczelnej Komendy Armii z 24 sierpnia 1914 r. i zadośćczyniąc jednomyślnej woli społeczeństwa polskiego zwraca się Naczelny Komitet Narodowy z najgorętszą prośbą do c. i k. Naczelnej Komendy Armii o zarządzenie, by wszystkie oddziały Legionów polskich zostały złączone i postawione na terenie wojennym w ziemiach Królestwa Polskiego, gdzie bezwątpienia zadanie swoje z największem poświęceniem się, wiernie spełnią.

Dr **Leo,** Prezes Koła Polskiego i przewodniczący Naczelnego Komitetu Narodowego.

Dr **Jaworski,** Prezes Sekcyi Zachod. N. K. N.

KRONIKA.

Posiedzenie Sekcyi wschodniej N. K. N. Odnośnie do zamieszczonego już we wczorajszym wieczornym numerze naszego pisma zawiadomienia posła p. C i e ń s k i e g o o posiedzeniu Sekcyi wschodniej N. K. N. otrzymujemy jeszcze następujący komunikat:

Prezes naczelnego Komitetu narodowego Dr L e o, zwołał w porozumieniu z przewodniczącym sekcyi wschodniej p. C i e ń s k i m posiedzenie sekcyi wschodniej na poniedziałek dnia 19 b. m. o godz. 10 rano w sali konferencyjnej Rady miejskiej w Krakowie. Następnego dnia odbędzie się posiedzenie K o m i t e t u w y k o n a w c z e g o N. K. N.

W sprawie rekwizycyi wojskowych ogłasza Magistrat krakowski co następuje:

Ponieważ zdarza się często, że podoficerowie i żołnierze zabierają stronom zboże, słomę, siano i t. p. bez zapłaty, a nawet bez wydania właścicielom poświadczenia za pobrane przedmioty, przeto zwraca się uwagę interesowanych, że rekwizycye takie mają się odbywać tylko pod kierownictwem oficera, z reguły za pośrednictwem Magistratu, który rozkłada ciężar rekwizycyi na pojedynczych członków gminy i zawiadamia ich o tem za pośrednictwem swego organu — a tylko w nagłych wypadkach zwraca się oficer przeprowadzający rekwizycye wprost do osób obowiązanych do świadczeń wojennych.

O ileby oficer przy odbiorze rekwizycyi nie zapłacił należytości gotówką, obowiązany jest wydać stronie pokwitowanie za odebrane przedmioty, które to pokwitowanie należy przedłożyć Magistratowi do spowodowania przypadającej zapłaty.

Z Teatru „Nowości". Dziś, w piątek „Żydzi", dramat w 3 aktach M. Czirikowa. W sobotę 17 b. m. odegraną zostanie przez zespół artystów Teatru Miejskiego „Tajemnicza dama", głośna sztuka w 4 aktach A. Bissona z repertuaru Burgteatru w Wiedniu, która obiegła wszystkie sceny stołeczne.

W roli tytułowej wystąpi po raz pierwszy na scenie „Teatru Nowości" p. Konstancya Bednarzewska, która z ogromnem powodzeniem kreowała tę samą rolę na scenie lwowskiej.

W niedzielę 18 b. m. po raz drugi „Zażarty automobilista" arcywesoła farsa L. Kratza. — Początek przedstawień punktualnie o godz. 8 wieczorem.

Nakładem wydawnictwa «Głosu Narodu» Sp. z ogr. odp. Redaktor odpowiedzialny Jan Matyasik. — Drukarnia «Głosu Narodu» w Krakowie.